

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Września. — Rok 1844.

Środa

N<sup>o</sup> 236.

Jutro, Śty Wiktoryo.

Wczoraj w rocznicę błogosławionej pamiętki Kononacji CESARSKIEJ NN. MIKOŁAJA Igo, i ALEXANDRY TEODOROWNY, odbyły w mieście Moskwie r. 1826go, odprawiały się Nabożeństwa we wszystkich Kościołach Warszawy wszelkich wyznań. O 9tej, w Archikatedrze Sgo JANA miał Mszę S. JW. X. Hrabia Lubieński Biskup Sufrag. Kaliski. Nastąpiło *Te Deum* i modły o błogosławieństwo PRZEDWIECZNEGO dla miłościwego MONARCHY i JEGO NN. RODZINY. Następnie w Świątyni BOŻEJ według obrzędu Greko-Ross: na Podwalu, odbyło się uroczyste Nabożeństwo celebrowane przez JW. X. Nowickiego Oficjała Dziekana Metrop., przy asystencji Duchowieństwa katedralnego. W czasie Hymnów dziękczynnego, działała Cytadeli wydawały salwy. W tymże czasie odbywało się Nabożeństwo w Obozie. W kościele PP. *Wizytek* w czasie Mszy S. Uczniowie Gimnazjum *Realnego* wykonali dzieła religijne muzyki: *Nideckiego*, *Krogulskiego*, *Te Deum*, *Stefaniego* i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Gimnazjum 2go w Kościele *XX. Karmelitów* wykonali Mszę *Elsnera* i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Szkoły Powiatowej przy ulicy *Preta*, pod przewodnictwem JP. *Strybel* Nauczyciela śpiewów, w czasie Nabożeństwa w Kościele *XX. Franciszkanów* odśpiewali Mszę *J. Elsnera* i Hymn BOŻE CE-SARZA chron. W kościele *S. ALEXANDRA*, Uczniowie Szkoły Powiatowej z *Nowego-Swiatu*, pod dyrekcją JP. *Skapczyńskiego*, w czasie Nabożeństwa odśpiewali Mszę utworu *K. Kurpińskiego*, *Te Deum* *J. Stefaniego* i Hymn powyższy. Także we wszystkich Bóżnicach Izraela: odbyło się Nabożeństwo, a przy ulicy *Danielewicza* uczniowie szkoły *Rabinów*, odśpiewali *Alludia*, Hymn *Lwowa*, i Psalm słowny. Wieczorem wszystkie domy tutejszej stolicy oświetlono. Wieczór był jeden z najpogodniejszych tego lata.

Magistrat M. Warszawy, zawiadamiając, że wiele osób w Warszawie zamieszkałych, posiadających bilety na utrzymanie broni palnej, o płaty od tejże po kop: str: 30 od każdej rocznie

do Kasy tutejszej dochodów Skarb: nie wnoszą, a niektóre wyniosły się od lat kilku na prowincję, o obowiązku tym zupełnie zapomnieli i przeto narażają Władze na niepotrzebne korespondencje i trudność w wynalezieniu ich terazniejszych zamieszkań; Magistrat zatem uprzedza ich, że jeżeli z wnieśieniem tych należności nie pośpieszą, po upływie bezskutecznym dai 20, listów zalegających osób Władzy wyższej przedstawioną będzie, z wnioskiem odebrania im biletów. — (Art n.) Po długiej i dolegliwej chorobie w d. 2m b.m. przeniósł się do wieczności w 42 roku życia, opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, ś. p. Józef *Lessel*, Obywatel, Budowniczy tutejszego miasta, Członek Warsz. Towarz. Dobroczynności. Zgon Jego pograżył w nieutulonym żalu, opłakującą Matkę, Żonę, wieletniego Synka, liczne Rodzeństwo, w których całe swoje szczęście pokładał, i tych wszystkich którzy go bliżej znali, i żalne przymioty serca i duszy oceniali. Przyjacielski i szczerzy w domowym pożyciu, sprawiedliwy w urzędowaniu, chętny i bezinteresowny wzywającym jego rady i pomocy, w miarę swych dochodów chętnie wspierał nieszczęśliwych, dla tego też zyskał ogólny szacunek, i imię nieskażonego charakteru, poczciwego człowieka. Prawdziwy Przyjaciel oddając hołd przyzwoi i cnocie, te kilka wyrazów ze szczerzego serca pochodzących, z łzami skreśla. Pokój Twoim szan: zwłokom! A. — Józefa z *Waskiewiczów Marchand*, onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Strasznym Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych na exportację zwłok Jej dziś o godz: 6tej po południu z domu przy ulicy *Nowy Świat* N<sup>o</sup> 1256 na smętarz *Powązkowski*. — *Natalj. Drac*, onegdaj zakończyła życie. Straszną Rodzic, Bracia i Siostra, zapraszają na exportację zwłok dziś o godz: 5tej z połud: z domu przy ul: *Nowy-Swiat* N<sup>o</sup> 1292, na smętarz *Powązk.*, i na exekwje w dniu intrzejszym o godzinie 10tej z rana w Kościele *OO. Kapucynów* odbyć się mające. — S. p. *Alexander Kwiatkowski*, onegdaj rozstał się



z tym światem. Zaprasza się Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego dziś o godz. 3ej po połud: z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powąski. — Pozostali Mąż z 3ma Synami, Matką, Bratem i Siostrą s. p. Emilji z Kiesewetterów Rogowski-j, wczoraj, po krótkiej słabości, przeżywszy zaledwie lat 23, zmarł; zaprasza się Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok jutro o godz. 5tej po południu z domu przy ulicy Nowy-Świat Nro 1290, na smętarz Ewangelicko Augsburski odbyć się mającą. — Exportacja zwłok s. p. Jana Bertram, odbędzie się nie dziś, jak wczoraj ogłoszono, lecz jutro o godzinie 3ciej po południu z Kaskady za rogatkami Marymontskimi, na smętarz Reformowany. — *Pamiętniki Religii moralnej*: zeszyt 3ci tomu VII. wyszedł z druku i zawiera: Sgo BAZYLEGO homilię przeciwko złemu użyciu bogactw, przekład X. Pawła Rzewuskiego; wiadomość histor: o najdawniejszych skupstwach w Polsce, przez Jós: Czajkowskiego; Rys histor: wymowy duchownej w ogólności szczególnie w Polsce, przez X. J. K. Szelewskiego; Kazanie na uroczystość Wniebowz: P. MARRI, Rozporządzenia Rządowe w r. 1834, i Rozmait.: — Składki dla Nadwian w Red: Kurjera do końca z. m. zebrane wynoszą zł. 6 033 gr. 6. Wczoraj złożono od A. B. zł. 2. Za 4ry brzytwy ofiarowane na korzyść Nadwian a puszczono w Sklepie ubogich przez licytację, dano złotych 20. — (Ar: n:). Ile każdemu człowiekowi życie jest mile, to aż nadto wszystkim wiadomo, lecz komu takowe utracie, to znova byłoby zbyt ciężkim dowodzenie, ile jest wdzięczny Człowiek wybawcy swojemu, a jednak więcej daleko czuć to potrafi, jakby to wyrazić zdołał, i właśnie w takimże znajdując się położeniu, czuję się być w obowiązku, w dowód mojej wdzięczności wyznać to publicznie, iż zagrożony będąc utratą życia w słabości *strangwicz* zwanej, przy okropnych boleściach, W. Baumgarten Lekarz, przy użyciu właściwych zaradczych środków, uwolnił mnie od zabójczych bólów, a tym samym ocalił mi życie. Nie wymową można za to wdzięczność wyrazić, ani ziemską może być za to nagroda, lecz BÓG Wszechmocny niech Ci zacy Lekarzu ogrodi za uratowanie bliźniego, a do zgony wdzięcznego Ci Jana Grabowskiego Obywatela z Pragi. —

W składzie papieru A. Zilewskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit: C. jest do nabycia za zł. 600 prześliczny Obraz Stej MAGDALENY pokutującej, w naturalnej wielkości oleju zrobiony, wykonaniem do znanego obrazu pędla *Tysiewicza* nader zblizony, przytem pięknie oprawny. — Onegdaj w jednym z domów na *Rybakach*, Żona Wyrobnika, w zamiarze odebrania sobie życia, napiła się serwaseru; stan zdrowia jej jest wątpliwy. Na tejże ulicy, syn Wyrobnika półtora roku mający, wypadł z okna pierwszego piętra, i pomimo danej mu pomocy lekarskiej, wkrótce życie zakończył. Za rogatkami Wolskimi w jednym z znajdujących się tam młynów wietranych, Młynarz odebrał sobie życie przez powieszenie. — Poważniejsze jest przekanie na tego lata nierodząj *Kartofli*, lecz w niektórych miejscach różne ogrodowizny zrodziły się w obfitości; *Gruszek* dowożą co dzień m. t. do Warsz.; a z okolic *Śtoni* przyniesiono do Drukarni *Kurjera* głowę kapusty prawdziwie olbrzymią, bo ważącą przeszło 12 funt. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. r. s. 14 k. 82 (zł. 98 gr. 24); wartość kup: k. 115<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

(Ar: nad:). Zaledwie głos rozpacz rozległ się po obszarze *Powisła* kłęską ostatniej powodzi niewiedzonego, alieci tysiące sere tkliwych, dla których i za niedoli nigdy obojętną nie jest, pośpieszyło ze złożeniem hojnych ofiar na ołtarzu ludzkości dla przyniesienia ulgi tym, którzy z szczupłego mienia i przytulku wyzuci, prócz głodu i gędzy innej dla siebie przyszłości rokować nie śmieli. Dziś nawet kiedy kłęska powodzi przestała być (smutną niestety) nowością, pod wpływem której współuczucia litość i najsiłniej obudzić się zwykły, dziś m. i. g. jeszcze znaczne datki z zagranicy nawet są nadśyłane dla wsparcia nieszczęśliwych, bo nieś ulgę cierpiącym jest potrzeba sere prawych. Tak szczodre więc sąsiłki i znana powszechnie prawda uczuć tych, którym rozdział i szefunk tych ofiar poruczoną został, pocieszaając stanowią rękojmię, że obok cnoty i łości iścące i sprawiedliwość zachowaną będzie, bo jedna cnota nie jest cnotą. I w tym to ducha poważam się tu zwrócić ieb oświeksze względy najnieszczęśliwszych wiejskich powisłan, którzy też samą, a w skutkach swych bo-



Jeśnniejszą jeszcze klęską dotknięci do tych samych współlucnie litosci mają prawo, godzi się mniemać, że niedola ich iakakolwiek ulgę w tak anachomitych zasilkach znaleźćby powinna. Bo kto niewiedział wiejskiego powiśla po powodzi, ten o okropności tej klęski nie ma dostatecznego wyobrażenia. Tam to wściekły orkan niszczącego żywiołu, nnosząc z sobą chaty, dobytek i cały płon spodzierany, ową iedyną przyszłości kmiołka rękojmnię, najboleśnniejszą tysiącom rodzin zadał klęskę, wydarł im mienie, a obecność i przyszłość ich niszcząc przerwając piętne głodu, potoki gorących łez im wycisnął. Obszar rozległych niw nadwiślańskich które niedawno obfity płon rokowały, najsmutniejszą dziś przedstawia widownię. Ani podobna tam rozpoznać iakie było zasiane zboże, zaledwie ślady gdzie stały niektóre chaty siłą wody niesione, a rolnik ocaliwszy przynajmniej życie, dziś zmuszony jest sprzedać za bezcen ostatki pozostały mu dobytek dla licanej rodziny, dla zgłodniałych dzieci, bo zdać się że na wiejskiem powiśle po klęsce powodzi nowa klęska dopomina się nowych ofiar. Taki obraz ogólnego spustoszenia przedstawia wieś *Gliniki* pod *Górą Kalwarją* i inne przyległe podwójną powodzią dotknięte, przez które przeicidzając waruszony przereżanym duszę i serce widokiem, postanowiłem skreślić to szczegóły iadną przesadą nieśkużone, w przekonaniu, że jeżeli godzi się na uczucia współobywateli rachować, tedy znajdą się nieinikie środki ratunka dla tych nieszczęśliwych; inaczey iakaż przyszłość ich ciek-? padną ofiarą nędzy. Litos i więc dla nich litosci! a mały dotek z rąk licznych Dobroczyńców wielkiego dopełni dzieła w sprawie cierpiącej ludzkości J. B.

Abram *Elbinger* Majster i Fabrykant Wyróbów *tkackich*, na założenie Osady Rolniczo-Fabrycznej dla *Starozakonnych*, otrzymawszy od Rządu przestrzeń gruntów na tak zwanem *Pustkowiu Kaczka* i *Piektło*, od sprządaży *Dóbr Lubochnia* przy *Skarbie* pozostałych, w *Powiecie R. wskim* Gubernji *Mazowieckiej* położona, w odległości od *Miasta Tomaszowa Mazowieckiego* wiorst  $2\frac{1}{2}$ ; zawiadania niniejszem wszystkim *Starozakonnych*, którzy posiadają warzta-

ty *Tkackie*, *Fabryarskie*, *Tolarskie*, *Ślusarskie*, *Kowalskie*, *Stolarskie*, i tym podobne, a zarazem mieć mogący z miar osiedlenia się w wyż wyrozonej osadzie, nieść mogącej, prócz włściwych korzyści z profesji i rolnictwa, w czasie wolnym od roboty w polu, znaczne korzyści z farminek, z powodu położonych pod samą granicą Osady, *kapalai* i *pieców* wapiennych, tak niemoiej i *windugi* we wsi *Piektło*, na rzece *Pilicy*, do spławu drzewa, a nadto mającej dwie strugi ciągnące się przez całą długość osady, wpadające do *Piliry* pod *windugą*, obfi ie dostarczające wody do przedmiotów fabrycznych, iż dla zawarcia w tym względzie umowy o objęcie *Kolonji*, wszelkie zgłaszania się i zawiadamiania, przyjmować będą franko przez pocztę, pod adresem, *A. Elbinger, Majster i Fabrykant Wyróbów Tkackich* w wstętem zamieszkaniu w mieście *Tomaszowie Mazowieckim*; zaś w *Warszawie* przy rogu ulic *Żurawiej* i *Brackiej* *Nro 1587*, u *Starozakoonego Chaima Linower*, na które natychmiastowa odpowiedź zapewnia się. Przytem zawiadania wszystkie *Dozory Bóżeicze* w *Powiecie R. wskim* istniejące, iż tamże *Młodzieńcy Sieroty*, lub biednych rodzinów mający, najiniej lat 13 wieku liczący, nieinikie, zaopatrzeni w dowody swego pochodzenia podług przepisów Rządowych, iak niemoiej i w odzież na pierwszy wstęp potrzebną, przyjmowni będą bezpłatnie do nauki rzemiosł i rolnictwa, do czego który okaże chęć i usposobienie, pobierając przytem początkowe nauki religji, czytania i pisanie, dla usposobienia ich na użytecznych społeczeństwu ludzi, i zapewnienia na przyszłość przyszłego z pracy sposobu utrzymywania i wyżywienia się. Sądząc, że *dozory Bóżeicze*, dostrzegłszy takowych, za adresem wyż wyrażonym odsyłać do mnie raczą.

*Anglja.*— *Okonel* ciągle odbiera w więzieniu podarnaki od swoich stronników; w tych dniach przysłano mu na przysmak ubitą sarnę. — *Prezes Roz'as* w *Rzeczypospolit: Argentyńskiej* rozkazał, aby tylko *Nauczyciele katolicecy* mogli mieć posady przy szkołach tamiecznych.

*Francja.*— W sprawie *Otaheiti* Rząd ang: ma zganić postępowanie *Konsula Pritchard* (Pryczar), zaś Rząd francuzki ma zganić postępowanie *Kapita-*



na *Brual* i Porucznika *D'Aubigny* (Dobini). — Wiele rodzin ang. opuściło Paryż. — Pan *Chataubriand* (Szatobrian) uda się do Wenecji do *Xięcia Bordo*.

*Hiszpanja*. — Spokojność w Madrycie zupełnie jest przywróconą; Władza zaniechała nadzwyczajnych środków ostrożności. — Sgo z.m. rozstrzelano w *Orense* 3ch *Karlistów*. — Na drodze z *Taragony* do *Walencji* złamała się oś przy pojeździe królew.; nikt jednak nie poniósł szwanku.

*Niemcy*. — Do brzegów *Maroko* ma także popłynąć flotylla *Austrjacka*. — W obwodzie *Kwidzynie* w Prusach, zalała woda cukiernię 171 miast i wsi z 23 043 mieszkańcami, częściowo 87 siódmi z 23,035 mieszkańcami. Szkody z tąd wynikłej obliczyć nie podobna.

*Turecja*. — W tych dniach wybuchł pożar w bliżkości Sultańskiej fabryki prochu; płomienie jednak wcześniej ugaszono, nim zdołały ogarać składy prochu.

*Rozmaitości*. — Na licytacji w Londynie teraz sprzedano galerję obrazów *P. Penrice* (Penrysa). Galeria ta składała się tylko z 10 obrazów, a jednak otrzymano za nią pół miliona złotych p.; z tych zapłacono 40,000 za *Cieczkę do Egiptu* (Lorrena), tyleż za *Karczmę* (Teniersa), 60,000 zł. za *Lota opuszczającą Sodome* (Guidęgo), a 140,000 za *Sąd Parysa* (Rabense). Inne 6 obrazów stosunkowo również drogo opłacone zostały. — W *Paryżu* obliczono, że w ciągu roku 1843 było dni gorące 57, zimna 58, śniegu 12, mgły 180, a deszczu 140. — W przeszłym roku na jednym z Koncertów w *Warszawie* mieliśmy *Uwerturę* wykonaną przez 12tu *Fortepjanistów*. W *Wiedniu* podczas Kongresu (1815) w pałacu *Burgu* dany był Koncert na 100 *fortepjanach*, pod dyrykcją ówczesowego sławnego Kompozytora *Saljerego*.

### S Z A R A D A.

Pierwsze i czwarte bawia, a litera trzecie,  
Drugie czwarte też bawia. *Wszystkie* gdy zgadnienie  
Przyznacie śmieszko,  
Ze znaczą mało.

(Zesła *Szarada Porcelany*.)

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Jezieriski Karol Hr. z Mińska; Potulicki Kazim. Hr. z Obór; Wojciechowski Feliks Sędzia Try: z Radomia;

Chełmicki Ign. Radca Tow. Kred. z Ojżanowa; Dziurbandowski Alojzy Nacz. Kom. z Siedlec; Kopyciński Fr. Dz. z Krzywicy; Morawski Tade. Oby: z Stydnyń; Trzeciński Adam Dz. z Trzcianny; Kownacki Kazim. Oby: z Regnowa; Deskur Stan. Oby: z Smagorzewa.

### DONIESIENIA.

Niżej podpisany, ma zaszczyt JJWWch i WWch Obywateli, iakoż i Przyjaciół zawiadomić, iż za zezwoleniem Rządu, przeniósł swą APTEKĘ do miasta ŁOSICE, w Powiecie Białskim Gubernji Podlaskiej położonego; zapewniając przytem akurataność i dogodność każdemu, który zaufanie w jego Aptecę pokładać będzie. — A.F. Anderson, Właściciel Apteki.



Podaje się do ogólnej wiadomości A-matorów Mysłstwa, że na gruntach dóbr Włochy i wsi Solipsy, POŁOWAC nie wolno, i że wszelkie dawniej

wydane, pozwolenia są nieważnemi.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w połud: 18.  
TEATR WIELKI. Jutro, 20ty raz *Dęztana*.

Piotr Śliżynski, Metr Tańców, otworzył SALON przy rogu ulic Starego-Miasta i Gołębiej. pod Nrem 179, w domu Lewandowskiego, na I szem piątrze od frontu. Osoby pręto chcące pobierać LEKCJE Tańców, zgłosić się zechcą do domu powyższego.

Dziś w Powązkach (Izabelin zwanych). będzie MUZYKALNA ZABAWA, przez liczną Orkiestrę; wykonane będą wyjątki z cenniejszych Oper; zacznie się o godzinie 3 z południa.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta N° 275, obok handlu Szmiters, ulubiony SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel; JP. Modliński z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy rogu ulicy Krakow: Przedm: i Bednarskiej, Panny Hasen grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny Nowakowskie grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo otworzonej kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nr 634, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, JPau Danecki z kompanją grać będzie. Wchód przez sień w oficynie na prawo, na dole.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw Sarmatna Nr 628, Panny Ensmann grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Flaki, Gęś, Kaczka, Pieczeń huzarska, cielęcina, Poledwica, Szpeknedle, Potrawy, Kollety, Kurczęto, Raki, Zupa rakowa i Chłodnik.